

dr hab. Zbigniew Osiński
UMCS w Lublinie

Nauczyciele Lubelszczyzny wobec NSZZ „Solidarność”.

Artykuł jest efektem badań autora nad działaniami partii władzy¹ (PPR/PZPR) i aparatu bezpieczeństwa (UB/SB) wobec oświaty na Lubelszczyźnie w okresie Polski Ludowej/PRL. Dotychczas problemy te traktowane były przez historyków raczej marginalnie (zwłaszcza okres po 1956 r.) mimo, że są kluczowe dla zrozumienia mechanizmów funkcjonowania edukacji w państwie totalitarnym. Dla tak sformułowanego problemu istotne jest m.in. poznanie postaw i działań środowiska oświatowego (w latach 70. należącego do najbardziej „upartyjnionych”, nadzorowanych i inwigilowanych) w stosunku do niezależnego ruchu społeczno-zawodowego, który w 1980 r. przybrał postać NSZZ „Solidarność”. Analizie poddano archiwalia wytworzone zarówno przez lokalne instytucje oświatowe, jak i struktury partii oraz aparatu bezpieczeństwa. Dla poznania zaangażowania nauczycieli w działania „Solidarności” na Lubelszczyźnie przydatne są prace Eugeniusza Wilkowskiego. Bardzo sumiennie wynotował on wszelkie informacje dotyczące tej problematyki znalezione w aktach lokalnych struktur PZPR i „Solidarności”, zgromadzonych w archiwach państwowych w Chełmie, Lublinie i Zamościu oraz w aktach SB, zgromadzonych w lubelskim oddziale IPN². Istotne informacje na temat zaangażowania lubelskich nauczycieli w tworzenie i działalność „Solidarności” przynosi artykuł Marcina Dąbrowskiego³. Sytuacji w lubelskiej oświacie w okresie od wprowadzenia stanu wojennego poświęcone są częściowo artykuły Małgorzaty Chomy-Jusińskiej⁴ i Zygmunta Łupiny⁵. Kolejna, istotna dla tematyki artykułu pozycja to praca Zygmunta Łupiny wydana w 1988 r. przez nielegalne wydawnictwo⁶.

Oświata w Polsce po drugiej wojnie światowej funkcjonowała w realiach podwójnego podporządkowania – władzom państwowym i aparatowi rządzącej partii. Od 1947 roku nadrzędnym, nad administracją szkolną, szczeblem zarządzania oświatą był aparat partyjny. W początkach lat pięćdziesiątych struktury partyjne tak zostały rozbudowane, że w praktyce dublowały administrację państwową. Ministerstwo odpowiedzialne za oświatę miało w Komitecie Centralnym PZPR nadzorujący je Wydział Oświaty i Nauki. Pozycja ministra oświaty w hierarchii władzy była niższa niż pozycja kierownika tego wydziału. Również w terenie realną władzę sprawowali partyjni sekretarze wraz w komitetami odpowiedniego

¹ Andrzej Paczkowski we wstępie do pracy „Centrum władzy w Polsce 1948-1970” (Warszawa 2003, s. 8) odróżnia partię rządzącą, to jest taką, która może przegrać wybory i znaleźć się w opozycji od partii władzy (organizacji władczej), która nie jest narażona na wyborcze wyroki.

² Eugeniusz Wilkowski, „Solidarność” na ziemi biłgorajskiej w latach 1980-1989, Chełm 2010; tenże, „Solidarność” na ziemi zamojskiej w latach 1980-1989, Chełm 2009; tenże, „Solidarność” w Chełmskiem w latach 1980-1989”, Chełm 2010.

³ Marcin Dąbrowski, NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowowschodniego w latach 1980-1981, [w] *Stąd ruszyła lawina... Region Środkowo-Wschodni NSZZ „Solidarność” 1980-1989*, red. P. Gach, Lublin 2006.

⁴ Małgorzata Choma-Jusińska, *Lubelszczyzna*, [w] *Stan wojenny w Polsce 1981-1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

⁵ Zygmunt Łupina, NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowowschodniego w podziemiu, 13 grudnia 1981 – 19 lutego 1989, [w] *Stąd ruszyła lawina... Region Środkowowschodni NSZZ „Solidarność” 1980-1989*, red. P. Gach, Lublin 2006.

⁶ Jan Autor (Zygmunt Łupina), *Strajk nauczycieli Lubelszczyzny 19 XI 1981-3 XII 1981*, IN PLUS, Warszawa 1988.

szczebla. Sytuacja taka wynikała nie tyle z rozwiązań prawnych, ile z nieformalnych sieci zależności i podległości⁷. Zależność administracji państwowej od aparatu partyjnego pogłębianą była przez zasady nomenklatury⁸, czyli faktycznego decydowania o obsadzaniu poszczególnych stanowisk państwowych przez odpowiednie szczeble aparatu partyjnego⁹. W ten sposób przejawiała się, typowa dla państwa totalitarnego, nieformalna zasada nadrzędności władz partyjnych nad władzami państwowymi¹⁰.

Istotnym powodem podporządkowania oświaty aparatowi partyjnemu był fakt, iż w całym okresie czterdziestu pięciu lat istnienia Polski Ludowej/PRL władze partyjno-państwowe wykorzystywały szkoły do propagowania ideologii marksistowsko-leninowskiej, swojego programu społeczno-politycznego i gospodarczego oraz do zdobywania poparcia dla bieżących działań politycznych. Szkoły stały się narzędziem w ręku partii władzy, mającym zapewnić poparcie społeczeństwa dla rządzących i ustroju oraz ukształtować nowy model człowieka akceptującego i wspierającego ustrój oparty na ideologii marksistowsko-leninowskiej. Praca dydaktyczno-wychowawcza szkoły stała się częścią propagandy ideowo-politycznej władzy, a nauczyciele mieli prowadzić indoktrynację młodzieży¹¹.

W latach siedemdziesiątych oświata była silnym bastionem władzy komunistycznej w Polsce. Świadczy o tym fakt, że w szkołach działało ponad 7 tys. podstawowych organizacji partyjnych, a 40% nauczycieli należało do partii i stanowili oni jedną z najbardziej aktywnych ideologicznie grup zawodowych¹². Na Lubelszczyźnie „upartyjnienie” sięgało

⁷ Krzysztof Dąbek, *PZPR – retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006, s. 114-127.

⁸ System nomenklatury był odwzorowaniem rozwiązań radzieckich. W pierwszej połowie 1949 r. wydano pierwszą instrukcję nomenklaturową, zawierającą wykaz kilkuset stanowisk, których objęcie miało odtąd wymagać formalnej zgody centralnych instancji partyjnych. W maju 1950 r. Sekretariat Biura Organizacyjnego KC zatwierdził, w celu uporządkowania polityki kadrowej w terenie, *Nomenklaturę spraw personalnych załatwianych przez Komitety Wojewódzkie i Komitety Powiatowe*. Liczba stanowisk objętych nomenklaturą stale rosła (z wyjątkiem krótkich okresów związanych z kryzysami 1956, 1970, 1980-1981). Aparat partyjny niższego szczebla (powiatowego, miejskiego i gminnego) przejawiał tendencję do tworzenia nomenklatury nieformalnej, czyli wpływania na obsadzanie stanowisk formalnie nie podlegających nomenklaturze. Uchwały centralnych i wojewódzkich instancji partyjnych w sprawie nomenklatury kadr pojawiały się systematycznie, co kilka lat.

⁹ Wpływ poszczególnych ogniw aparatu partyjnego na obsadę konkretnych stanowisk był zmienny. Decyzje należały najczęściej do egzekutywy lub konkretnego sekretarza i wydziału. Pod koniec lat sześćdziesiątych kurator i wicekuratorzy podlegali nomenklaturze egzekutywy KW. Dyrekcje szkół ponadpodstawowych znajdowały się w nomenklaturze KP. Po reformie administracyjnej nomenklatura komitetów powiatowych przeszła częściowo do kompetencji komitetów miejskich, miejsko-gminnych i gminnych, a niektóre stanowiska znalazły się w nomenklaturze KW. Np. w latach osiemdziesiątych w województwie lubelskim nomenklaturze KW podlegały stanowiska kuratora oświaty i wicekuratora (decyzja egzekutywy KW), dyrektora i zastępcy dyrektora szkoły średniej i zawodowej (uzgodnienie z Wydziałem Nauki i Oświaty), dyrektorzy ZSG powoływani byli po uzgodnieniu przez egzekutywę KM/KG z KW.

¹⁰ Taką tezę potwierdza badacz dziejów administracji w Polsce - Wojciech Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764-1989*, Warszawa 2007, s. 421.

¹¹ Taką tezę potwierdzają prace: Sabina Bober, *Walka o dusze dzieci i młodzieży w pierwszym dwudziestoleciu Polski Ludowej*, Lublin 2011; Krzysztof Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000; Małgorzata Kosiorek, *Pedagogika autorytarna. Geneza, modele, przemiany*, Kraków 2007; Elwira Kryńska, Stanisław Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945-1956*, Białystok 2003; Zbigniew Osiński, *Nauczanie historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944-1989*, Toruń 2006; Joanna Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001.

¹² Czesław Banach, *Podstawowe problemy polityki oświatowej partii*. Warszawa 1976, s. 33.

46,8%¹³. Prawie wszyscy nauczyciele należeli do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na terenie szkół szczególnie wyraźnie widoczne było zjawisko polegające na tym, że realną władzę w zakładach pracy posiadali zakładowi sekretarze partyjni wraz z odpowiednimi instancjami, takimi jak podstawowe organizacje partyjne (w szkołach wiejskich zwane niekiedy międzyszkolnymi lub gromadzkimi/gminnymi). Zalecenia skierowane przez Sekretariat KC PZPR do instancji partyjnych w szkołach wyjaśniały na czym miało polegać sprawowanie kierowniczej roli przez POP. Nauczyciele - członkowie partii - powinni wspólnie ustalać opinie o najważniejszych problemach swojej szkoły. Mieli wdrażać politykę partii do praktyki szkolnej, intensywnie pogłębiać znajomość wiedzy marksistowsko-leninowskiej i polityki partii oraz przekonywać do niej innych nauczycieli. POP miały za zadanie uczestniczenie w planowaniu pracy szkół, w analizie wyników tej pracy, inspirowanie rad pedagogicznych do realizacji przyjętych zadań, prowadzenie pracy ideowo-wychowawczej zmierzającej do wdrażania socjalistycznego systemu wychowawczego oraz nadzorowanie zgodności pracy szkół z tym systemem. Ponadto, instancje partyjne uczestniczyły w prowadzeniu polityki kadrowej, a także prowadziły ocenę poglądów i postaw ideowo-moralnych i politycznych młodzieży i nauczycieli. Generalnie, wszystkie problemy wewnątrzszkolne miały być omawiane na posiedzeniach POP¹⁴.

Nad wdrażaniem do praktyki szkolnej różnorodnych programów partyjnych oraz ideologicznych zaleceń władz oświatowych czuwał rozbudowany system administracji oświatowej i nadzoru pedagogicznego. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych system ten składał się przede wszystkim z Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz kuratoriów okręgów szkolnych przy urzędach wojewódzkich. W czerwcu 1972 r. utworzono Główną Inspekcję Szkolną jako niezależny organ kontrolujący wszystkie przejawy pracy szkoły i nauczyciela. Od września 1973 roku na szczeblu kuratoriów zaczęto organizować zespoły wizytatorów przedmiotowo-metodycznych, których zadaniem było wizytowanie każdego nauczyciela przynajmniej raz na trzy lata. W tym samym roku stworzono jeszcze jeden organ nadzoru - gminnych dyrektorów szkół oraz rozbudowano GIS, tworząc w każdym województwie okręgowe inspekcje szkolne.

Pracą szkół i nauczycieli interesowały się także centralne i terenowe struktury Służby Bezpieczeństwa. Sprawami „działalności antypaństwowej”, w tym „ochroną oświaty” w każdym województwie zajmował się Wydział III KW MO (odpowiednik Departamentu III MSW). Funkcjonariusze SB odpowiedzialni za oświatę prowadzili tzw. sprawy obiektowe, które polegały na systematycznej inwigilacji szkół i nauczycieli o charakterze prewencyjnym. Zgromadzone materiały stanowiły niejednokrotnie podstawę do wszczynania spraw operacyjnych, a w konsekwencji represji służbowych lub karnych. Źródłem informacji o sytuacji w szkołach byli tajni współpracownicy pozyskani spośród nauczycieli,

¹³ *Dzieje Lubelszczyzny*, t. II, red. A. Kierek, Lublin 1979, s. 425. Średnią zawyżali nauczyciele szkół średnich, ponieważ w 1978 r. do PZPR należało tylko 40% nauczycieli szkół podstawowych [źródło danych: Archiwum Państwowe w Lublinie; Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie, Wydział Nauki, Oświaty i Kultury; Oceny, analizy i informacje dotyczące szkolnictwa podstawowego 1976-1979, sygn. 2333/100/XII/12 t. 1, k. 22-35, Informacja o stanie przygotowań szkół i placówek oświatowych do rozpoczęcia roku szkolnego 1978-79].

¹⁴ *Wytyczne Sekretariatu KC PZPR do pracy podstawowych organizacji partyjnych w szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych*. Warszawa 1973, s. 144-153.

pracowników administracji oświatowej, a niekiedy także uczniów szkół średnich oraz kontakty operacyjne i kontakty służbowe. Kontakty operacyjne utrzymywano z osobami, za pośrednictwem których SB chciała zapewnić sobie nieformalny dopływ potrzebnych informacji ze środowiska oświatowego. Kontaktami służbowymi były osoby na stanowiskach kierowniczych, do których zgłaszali się funkcjonariusze SB zainteresowani sytuacją w konkretnej placówce oświatowej. Wymagano od nich przekazywania informacji o wszelkich sprawach interesujących aparat bezpieczeństwa, a także udzielania pomocy w zapewnianiu porządku i bezpieczeństwa oraz zwalczaniu szkodliwej dla władzy i ustroju działalności.

W takich realiach wszelkie działania i postawy nie mieszczące się w koncepcji nauczyciela – aktywnego uczestnika frontu ideologicznego - budziły nieufność władz oświatowych i zainteresowanie aparatu bezpieczeństwa. Wszelkie przejawy nauczycielskiego niezadowolenia, zarówno z sytuacji ekonomicznej i politycznej, jak i realiów wykonywanego zawodu oraz rozdzielenia światopoglądowego (służbowy ateizm – prywatna religijność, służbowy internacjonalizm – prywatny patriotyzm o antyrosyjskim zabarwieniu), nie miały szans przerodzić się w aktywne działania. Nie miały szans wyjść poza narzekania w prywatnym gronie. Były tłumione w zarodku przez dyrektorów szkół i nadzór pedagogiczny. Na Lubelszczyźnie w latach 70. tylko wobec pojedynczych nauczycieli aparat bezpieczeństwa musiał stosować działania operacyjne. Mimo to, masowe protesty robotnicze z lata i jesieni 1980 r. skłoniły także część nauczycieli do wyrażenia swojego sprzeciwu wobec peerelowskiej rzeczywistości.

Pierwsze próby tworzenia niezależnych struktur związkowych w środowisku nauczycieli Lubelszczyzny miały miejsce w połowie września 1980 r. W pierwszym zebraniu Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ Regionu Środkowo-Wschodniego, które odbyło się 16 września w Lublinie, uczestniczyli także przedstawiciele tego środowiska. Zgłosili oni powstanie komitetów założycielskich nowego związku zawodowego w swoich szkołach. Dnia 10 października utworzono Tymczasowy Komitet Koordynacyjny Pracowników Oświaty i Wychowania, w którego skład weszli: Danuta Cichocka, Waław Czajka, Krystyna Czerw, Maria Gazi, Anna Januszewska, Zenobia Kita, Barbara Kołataj, Janina Ostrowska, Alina Sobczak, Janina Szymajda i Grażyna Wojtowicz. Dwa dni później Alina Sobczak z Lublina oraz Izabella Bronikowska i Ignacy Czeżyk, nauczyciele z Puław, wzięli udział w obradach Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Nauczycieli przy MKZ w Gdańsku. Ignacy Czeżyk został członkiem Krajowej Komisji Nauczycieli (kilka miesięcy później w skład KKN weszli także Waław Czajka z Lublina i Franciszek Sagan z Zamościa)¹⁵.

Dnia 16 października TKK Pracowników Oświaty i Wychowania w Lublinie zorganizował spotkanie informacyjne dla nauczycieli zainteresowanych poznaniem założeń programowych NSZZ „Solidarność”. Wzięło w nim udział około 400 nauczycieli, którzy uchwalili rezolucję domagającą się: przywrócenia zawodowi nauczyciela należnego mu prestiżu społecznego, przywrócenia szkole prawdziwej funkcji wychowawczej, podwojenia

¹⁵ M. Dąbrowski, *NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowowschodniego ...*, s. 151-152.

udziału oświaty w podziale dochodu narodowego (z 3,3% na 6,6%) oraz przyjęcia pensum dydaktycznego nauczycieli na poziomie 18 godzin tygodniowo. Kolejne tego typu zebranie odbyło się w Puławach 26 października. Uczestniczyło w nim około 200 nauczycieli, którzy powołali Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Kultury Ziemi Puławskiej. Jego przewodniczącym został Ignacy Czeżyk, nauczyciel z LO im. A. J. Czartoryskiego. Wśród zgłoszonych wtedy postulatów znalazły się następujące: odstąpienie od realizacji 10-letniej powszechnej szkoły średniej, wprowadzenie nauki historii do zasadniczych szkół zawodowych, zaprzestanie dyskryminacji absolwentów KUL, zaprzestanie prowadzenia ewidencji przynależności partyjnej rodziców uczniów oraz wprowadzenie zasady wybieralności dyrektorów szkół i ich zastępców¹⁶.

W dniu 27 października odbyło się w Lublinie zebranie przedstawicieli nauczycielskiej „Solidarności”, na którym utworzono Regionalny Komitet Założycielski Nauczycieli. W jego składzie znaleźli się: Zygmunt Łupina – przewodniczący (w lutym 1981 r. zastąpiła go Zenobia Kita), Ignacy Czeżyk – wiceprzewodniczący, Grażyna Wojtowicz – sekretarz, Barbara Haczewska, Lila Maciaszczyk (Lublin), Eliasz Choroszy (Kraśnik), Lech Wronka (Janów Lubelski). Od stycznia 1981 r. nazwa tej struktury brzmiała: Komisja Koordynacyjna Nauczycieli i Placówek Oświatowo-Wychowawczych przy MKZ NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowo-Wschodniego. Dnia 29 marca 1981 r. w czasie I Walnego Zebrania Delegatów nauczycielskiej „Solidarności” wybrano nowy skład wspomnianej Komisji (od maja 1981 r. noszącej nazwę Regionalna Sekcja Oświaty i Wychowania), na czele której stanęli: Zenobia Kita – przewodnicząca, Grażyna Wojtowicz i Waclaw Czajka – wiceprzewodniczący.

W Zamościu ponadszkolna struktura, Międzyszkolny Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty, powstała dopiero 10 grudnia. Na czele Komitetu stał Franciszek Sagan. W Chełmskim pierwsze struktury niezależne od władzy organizował w szkołach Tomasz Wosek, nauczyciel z Zespołu Szkół Mechanicznych. Został pierwszym przewodniczącym Komisji Pracowników Oświaty i Wychowania w Chełmie. Jednakże jego radykalizm polityczny nie zjednał mu poparcia nauczycieli. W listopadzie 1980 r. nowym przewodniczącym został Janusz Kwieciński, nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych w Okszowie. Mimo powstania komórek „Solidarności” w większości szkół miejskich ich członkowie pozostawali dosyć bierni wobec rozgrywających się wydarzeń. W terenie wiejskim struktury nauczycielskiej „Solidarności” z zasadzie nie istniały. Badacz dziejów „Solidarności” w tym rejonie Polski, E. Wilkowski, ocenił, że nauczyciele, obok służb mundurowych, byli najbardziej lojalną wobec systemu komunistycznego grupą zawodową¹⁷.

Ocenia się, że nauczycielska „Solidarność” w Lublinie skupiała 76% pracowników oświaty. W województwie lubelskim wskaźnik ten wynosił 50%, a w województwie zamojskim 26% (w miastach 46%). Na tym tle wyróżniał się Tomaszów Lubelski ze wskaźnikiem 72%. W innych miastach odsetek nauczycieli wstępujących do „Solidarności” był wyraźnie mniejszy i wynosił: Biłgoraj – 37%, Hrubieszów – 50%, Zamość – 38%. Tylko

¹⁶ Tamże, s. 152-153.

¹⁷ E. Wilkowski, *Solidarność w Chełmskim ...*, s. 175.

28% nauczycieli z Chełmskiego przeszło do nowego związku (w Chełmie 34%, w Krasnymstawie 13%, we Włodawie 60%)¹⁸.

Współtworzący „Solidarność” nauczyciele Lubelszczyzny byli rozpracowywani przez SB w ramach sprawy o kryptonimie „Edukacja”, założonej w październiku 1980 r.¹⁹ Raporty z zebrań nauczycielskiej „Solidarności”, wykazy osób angażujących się w szkołach w organizację nowego związku oraz wszelkie ulotki i broszury funkcjonariusze SB otrzymywali często od kadry kierowniczej szkół i administracji oświatowej. W listopadzie 1980 r. nauczyciele zaczęli pojawiać się w codziennych informacjach o sytuacji politycznej na terenie Lublina przekazywanych do MSW. Pierwsze informacje mówiły o tym, że nauczyciele lubelskich szkół średnich na znak solidarności ze strajkującymi kolegami z Wybrzeża prowadzili tzw. strajk symboliczny poprzez noszenie biało-czerwonych kokardek podczas zajęć, a w samym strajku brała udział także delegacja z Lublina. Kolejne informacje z przełomu 1980 i 1981 roku mówiły, że nauczyciele z „Solidarności” dyskutowali o tym, kto powinien być kuratorem oświaty i podnosili postulat przekazania gmachu Komendy Miejskiej MO na cele służby zdrowia. W szkołach odnotowywano pojawianie się tablic informacyjnych „Solidarności” z hasłami typu „*Państwo policyjne to takie, gdzie policjant zarabia więcej niż nauczyciel*”. Wiosną 1981 r. raportowano o przypadkach wstępowania do nowego związku nawet nauczycieli - działaczy partyjnych oraz o angażowaniu się uczniów w rozwieszanie solidarnościowych plakatów i ulotek. Dużo wysiłku włożyła SB w rozpracowanie nauczycielskich przygotowań do strajku ogłoszonego w odpowiedzi na marcowe wydarzenia w Bydgoszczy. Od dyrektorów szkół otrzymywano informacje o tym, iż działacze „Solidarności” informowali ich, że z chwilą ogłoszenia strajku młodzież zostanie odesłana do domów. Pracownicy zaś mieli zostać w świetlicy szkolnej. Dyrektorzy wyrażali obawę, że zostaną zmuszeni do podporządkowania się poleceniom „Solidarności”. Kolejne informacje mówiły o tym, że wśród uczniów lubelskich szkół średnich kolportowano ankiety przygotowane przez „Solidarność” w sprawie formy obchodów 1 maja²⁰.

Ważną inicjatywą, w którą zaangażowali się nauczyciele, było utworzenie, w grudniu 1980 r., Wszechnicy Związkowej przy MKZ NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowo-Wschodniego. Był to organ dokształcający działaczy związkowych oraz zapewniający dostęp do wiedzy blokowanej do tej pory z powodów ideologicznych i politycznych. Jednym z założycieli był Zygmunt Łupina. Pierwsze wykłady przeznaczone były dla nauczycieli, a ich celem stało się odkłamanie historii i wiedzy o literaturze polskiej. W pierwszych miesiącach 1981 r. utworzono filie Wszechnicy w Biłgoraju, Chełmie, Janowie Lubelskim, Puławach i Zamościu. Lektorami niejednokrotnie byli nauczyciele.

Do interesujących inicjatyw środowiska oświatowego należy zaliczyć także pomysł tworzenia Społecznych Rad Oświaty i Wychowania, który pojawił się w drugiej połowie 1981 r. Miały to być struktury tworzone oddolnie w każdym województwie, swoisty

¹⁸ M. Dąbrowski, *NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowowschodniego ...*, s. 154 oraz E. Wilkowski, *Solidarność na ziemi biłgorajskiej ...*, s. 129; tenże, *Solidarność w Chełmskiem ...*, s. 175.

¹⁹ IPN Lublin, Sprawa obiektowa kryptonim „Edukacja”, nr rejestracyjny 26114, prowadzona w okresie październik 1980 – styczeń 1990, sygn. Lu-018/190.

²⁰ IPN Lublin, KW MO w Lublinie, Korespondencja z MSW, sygn. Lu-0338/37.

nauczycielski samorząd. Zadaniem Rad miało być m.in. rozwiązywanie problemów metodycznych, ustalanie kryteriów doboru nauczycieli i kandydatów na stanowiska kierownicze, wnioskowanie o nagrody i odznaczenia oraz kontrola wyników nauczania. W związku z tym, że Związek Nauczycielstwa Polskiego był przeciwny tej inicjatywie, to w województwach, w których – tak jak w Chełmskim i Zamojskim – jego działacze dominowali w szkołach, nie zainicjowano prac nad utworzeniem Rad.

Przyznać trzeba, że środowisko oświatowe, mimo swojego prestiżu społecznego, nie stanowiło raczej filaru działalności „NSZZ „Solidarność” na Lubelszczyźnie. Dowodem może być brak większego zaangażowania w akcje strajkowe, które organizował Związek. Protesty ograniczano głównie do noszenia opasek w barwach narodowych i do przeprowadzenia dla uczniów pogadek wyjaśniających przyczyny strajków. Również udział nauczycieli w związkowych władzach nie był imponujący. W 61-osobowym Zarządzie Regionu, wybranym w maju 1981 r. na I Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowo-Wschodniego, znalazło się pięcioro przedstawicieli tego środowiska – Aleksy Bartoś z Kraśnika, Barbara Haczewska i Anna Pol z Lublina, Janusz Różycki z Biłgoraja i Ignacy Czeżyk z Puław. Do Prezydium Zarządu nie wybrano nikogo z oświaty. Delegatami na I Krajowy Zjazd Delegatów spośród nauczycieli zostali B. Haczewska, I. Czeżyk, J. Różycki oraz Zygmunt Łupina (na 30 wybranych delegatów). Z Regionu Chełmskiego delegatem Zjazd był tylko jeden nauczyciel – Franciszek Lipert²¹. Jednakże nie odegrali większej roli w trakcie obrad, nie zostali wybrani do władz krajowych. Także w inicjatywach wydawniczych nauczyciele nie przodowali. Wśród dwudziestu kilku biuletynów wydawanych głównie przez zakładowe i ponadzakładowe komitety założycielskie były tylko dwa nauczycielskie. Pierwszy z nich to wydawany od grudnia 1980 r. „Solidarność Nauczycieli Chełmskich. Biuletyn Informacyjny”, a drugi to wydany w październiku 1981 r. (jedyne w tym roku) numer „Solidarności Nauczycielskiej. Biuletynu Informacyjnego Sekcji Pracowników Oświaty i Wychowania Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ Solidarność”²².

Największym zrywem nauczycielskiej „Solidarności” na Lubelszczyźnie był strajk przeprowadzony w listopadzie 1981 r. We wrześniu Zarząd Regionu Środkowo-Wschodniego wyraził wotum nieufności wobec kuratora oświaty i wychowania w Lublinie Eugeniusza Korolczuka, zarzucając mu niewłaściwą politykę personalną i liczne zaniedbania. Na wniosek wojewody lubelskiego, minister oświaty odwołał go z dniem 1 października, a nowym kuratorem uczynił Kazimierza Jagowdzika, nauczyciela fizyki w IX LO w Lublinie, prezesa Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nominacja ta nie była konsultowana z nauczycielską „Solidarnością” i wywołała wiele protestów. W dniu 14 października zorganizowano wiec, w trakcie którego nie tylko protestowano przeciwko nowemu kuratorowi, lecz także zaprezentowano postulaty zmierzające do odnowy oświaty. Zawierały one żądanie pełnej realizacji postulatów gdańskich podpisanych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz „Solidarność” w listopadzie 1980 r., wydrukowania odkłamanych

²¹ M. Dąbrowski, *NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowowschodniego ...*, s. 211-212 oraz IPN Lublin, Informator o delegatach na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” IX-X 1981, sygn. Lu-020/638, t. 2.

²² M. Dąbrowski, *NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowowschodniego...*, s. 225.

podręczników do historii i języka polskiego, stworzenia warunków do rozwoju niezależnego ruchu harcerskiego i innych organizacji młodzieżowych, pełnego zaspokojenia potrzeb na miejsca w przedszkolach, wprowadzenia dwutygodniowych ferii na Boże Narodzenie i tygodniowych na Wielkanoc, likwidacji zbędnych stanowisk w administracji oraz usunięcia ze stanowisk skorumpowanej kadry kierowniczej i powołania na te stanowiska osób zaakceptowanych w konsultacjach społecznych. Postulaty te przekazano wojewodzie. Nauczyciele nie chcieli rozmawiać o swoich problemach z nowym kuratorem, jego odwołanie było wstępnym warunkiem jakichkolwiek negocjacji. Natomiast wojewoda nie godził się na odwołanie Kazimierza Jagowdzika. Dnia 16 listopada na wniosek Sekcji Oświaty i Wychowania Prezydium Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego ogłosiło gotowość strajkową w szkołach ponadpodstawowych woj. lubelskiego. Strajk rozpoczęto 19 listopada w VIII LO w Lublinie, w którym zlokalizowano Regionalny Komitet Strajkowy Szkół. W skład Komitetu weszli: Wacław Czajka – przewodniczący, Zenobia Kita, Anna Garbarska, Janina Szymajda, Lucyna Duma, Barbara Haczewska, Wiktor Adamczyk, Kazimierz Krajka, Jadwiga Hempel, Grażyna Wojtowicz (po kilku dniach dołączono jeszcze Huberta Konarzewskiego, Edwarda Szwemina i Teresę Wojtulewicz). Tydzień później strajk obejmował już 22 szkoły ponadpodstawowe w Lublinie i jedną w Świdniku. Na początku grudnia dołączyły jeszcze szkoły z Dębina, Puław i Kraśnika. Strajk miał charakter czynny, tzn. odbywały się lekcje, ale w miejsce historii, języka polskiego, wychowania obywatelskiego i przysposobienia obronnego prowadzono wykłady poświęcone „białym plamom” w programach i podręcznikach do historii i języka polskiego. Wydawano też specjalny biuletyn – „Informator Strajkowy Nauczycieli”. W trakcie strajku cały czas toczyły się rozmowy pomiędzy wojewodą lubelskim i Ministerstwem Oświaty a Sekcją Oświaty i Wychowania wspieraną przez Zarząd Regionu Środkowo-Wschodniego. Wstępne porozumienie podpisano 2 grudnia. Gwarantowało ono powołanie Wojewódzkiej Społecznej Rady Oświaty i Wychowania, wprowadzenie zmian w treściach i metodach nauczania historii i języka polskiego, a także swobodę działalności Niezależnego Ruchu Harcerskiego i Federacji Młodzieży Szkolnej. Problem obsady stanowiska kuratora pozostawiono do decyzji mającej powstać Rady Oświaty i Wychowania²³.

W okresie „festiwalu „Solidarności”, ponownie zaczęły pojawiać się w szkołach konflikty na tle wieszania przez rodziców i uczniów krzyży w salach lekcyjnych. Niewątpliwym ich podłożem było wybranie kardynała Wojtyły papieżem i jego wizyta w kraju oraz robotnicze strajki ogarniające wiele miast polskich, co ośmielało wierzących do stawiania władzy żądań o charakterze religijnym. Już we wrześniu 1980 r. z niektórych gmin Lubelszczyzny dochodziły sygnały o próbach wywierania nacisków na dyrektorów szkół, by wieszali w salach krucyfiksy i wprowadzali naukę religii. Działania takie miały pełne poparcie nauczycielskiej „Solidarności” i stały się zarzewiem licznych konfliktów, które wybuchały zwłaszcza po zniesieniu stanu wojennego.

²³ Tamże, s. 243-250. Teresa Bochwic w pracy „*Narodziny i działalność Solidarności Oświaty i Wychowania 1980-1989*”, Warszawa 2000, na stronie 170 podała, że w strajku uczestniczyło łącznie 29 szkół średnich z Lublina, dwie ze Świdnika, jedna z Kraśnika. Gotowość strajkową ogłosiły wszystkie szkoły podstawowe z Lublina oraz szkoły z Biłgoraja, Kraśnika, Łęcznej, Puław, Świdnika i Włodawy.

Po wprowadzeniu stanu wojennego zawieszono działalność związków zawodowych, a wielu działaczy „Solidarności” internowano. Wśród nich znalazło się co najmniej stu kilkudziesięciu nauczycieli. Co najmniej 43 osobom z tego środowiska wytoczono sprawy karne, a co najmniej 37 zwolniono dyscyplinarnie z pracy w trybie art. 14 ustawy z 21 lipca 1983 r. Kolejnych około 100 nauczycieli ukarano dyscyplinarnie, w tym wydaleniem z zawodu 34 osoby. Około 50 osób zwolniono z pracy w oświacie w innym trybie, a kolejnym 40 nie przedłużono okresowych umów o prace lub ukarano w inny sposób²⁴. Z tych danych wynika, że skala represji wobec środowiska oświaty nie była duża. Nauka w szkołach został zawieszona do pierwszych dni stycznia 1982 r.

Przygotowania władz do siłowego zdławienia „Solidarności” trwały już od jesieni 1980 r. Planowano pozbawienie wolności dużej grupy aktywnych organizatorów struktur związkowych. Najstarsza z zachowanych list osób z terenu Lubelszczyzny, przewidzianych w takiej sytuacji do internowania, pochodzi z 13 października 1980 r. i obejmuje 170 nazwisk²⁵. Brak na niej nauczycieli, prawdopodobnie ze względu na fakt, że środowisko to jesienią 1980 r. dopiero zaczęło aktywizować się i nie zdążyło jeszcze „podpaść” władzy. Z kolei w wykazie internowanych z woj. lubelskiego, sporządzonym pod koniec 1982 r. widnieje 220 nazwisk, w tym dziewięcioro nauczycieli (Krzysztof Bator, Izabella Bronikowska, Barbara Chłopek, Ignacy Czeżyk, Zenobia Kita, Aleksandra Leks, Zygmunt Łupina, Elżbieta Późniak, Janina Szymajda)²⁶. W województwie zamojskim internowanych zostało (wśród około 120 osób) dziewięcioro nauczycieli (Stanisław Filipowicz, Andrzej Fleszer, Roman Górski, Stanisław Knapik, Adam Kułaj, Maria Lewkowicz, Tadeusz Mazurek, Janusz Różycki, Jerzy Skakuj)²⁷. Jedenaścioro nauczycieli z woj. chełmskiego stanowiło około 10% internowanych w tym województwie (Jerzy Adamczuk, Jan Chojnacki, Józef Fert, Józef Gorzała, Barbara Korol, Janusz Kwieciński, Cezary Lipert, Franciszek Lipert, Stanisław Łuczko, Eugeniusz Wilkowski, Roman Żelazny)²⁸. Spośród internowanych w woj. białkopodlaskim zidentyfikowano tylko jednego nauczyciela – Ryszarda Gałązkę²⁹.

Osoby zaangażowane w 1981 r. w działalność nauczycielskiej „Solidarności”, które nie zostały internowane, wzywano na specjalne rozmowy ostrzegawcze. Groźbą pozbawienia wolności zmuszano je do podpisania tzw. „lojalki” o treści: *„Ja niżej podpisany oświadczam, że w wyniku przeprowadzonej ze mną rozmowy ostrzegawczej przez pracowników Służby Bezpieczeństwa w dniu01.1982 r. zrozumiałem, że dotychczasowa moja działalność nie zawsze była zgodna z obowiązującymi w PRL przepisami. Dlatego też jako świadomy obywatel i patriota zobowiązuję się, że od tej chwili nie będę podejmować, organizować i inicjować żadnych przedsięwzięć sprzecznych z przepisami prawa, poprzez które mogłyby*

²⁴ T. Bochwic, *Narodziny i działalność...*, s. 195.

²⁵ M. Dąbrowski, *NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowowschodniego ...*, s. 300-301.

²⁶ Tamże, s. 301-312.

²⁷ E. Wilkowski, *Solidarność na ziemi zamojskiej...*, s. 389-411, 591.

²⁸ Jan A. Paszkiewicz, *Ku Niepodległej. Z dziejów oporu antykomunistycznego w Chełmskiem 1944-1989*, Chełm 2008, s. 151.

²⁹ Informacje na temat internowanych nauczycieli zostały dodatkowo zweryfikowane na podstawie „Wykazu alfabetycznego osób internowanych w stanie wojennym” opracowanego przez poznański oddział IPN – dostępnego na stronie <http://13grudnia81.pl/portalsw/wolnytekst/9499/> oraz zestawienia „Nauczyciele internowani i uwięzieni z całej Polski 1981-1982” opublikowanego w pracy Teresy Bochwic, *Narodziny i działalność Solidarności Oświaty i Wychowania ...*, s. 351-354.

być wyrządzone ujemne skutki dla Państwa Ludowego, ustroju socjalistycznego i naszych zobowiązań sojuszniczych. Oświadczam, że odcinam się od działalności antysocjalistycznej i antyradzieckiej. Zobowiązuję się do przestrzegania przepisów wynikających z Dekretu o Stanie Wojny. Oświadczam też, że podczas rozmowy zostałem pouczony o tym, że mogę bez jakichkolwiek ograniczeń prowadzić działalność związkową pod warunkiem ścisłego przestrzegania zasad, o których jest mowa powyżej”³⁰. Nauczyciel, który taki dokument podpisał, co prawda unikał internowania, ale nie inwigilacji prowadzonej nawet przez kilka następnych lat.

W okresie stanu wojennego szkoły na Lubelszczyźnie nie były miejscem zauważalnych protestów społecznych. Funkcjonariusze SB w Lublinie oceniali, że nauczyciele, członkowie NSZZ „Solidarność”, zewnętrznie podporządkowali się prawu i wymogom stanu wojennego, lecz wewnątrz nie zaakceptowali zaistniałej sytuacji. Czasami demonstrowali publicznie swoje niezadowolenie. Od dyrekcji szkół i sekretarzy POP PZPR zbierano dane o osobach, których postawa „*utrudnia unormowanie sytuacji w szkole*”. Skutkiem znalezienia się na takiej liście było najczęściej postępowanie dyscyplinarne, które na Lubelszczyźnie rzadko kończyło się wydaleniem z zawodu nauczyciela z powodu braków kadrowych w szkołach. Wymierną karę ponosiły głównie osoby pełniące funkcje kierownicze, które w takiej sytuacji były odwoływane ze stanowisk. Poza tym kilkanaście osób ukarano przeniesieniami do szkół niższego szczebla lub na wieś, a kilka przeniesiono na wcześniejszą emeryturę³¹.

Jednym z nielicznych na Lubelszczyźnie przypadków organizowania aktywnych protestów przeciwko stanowi wojennemu były działania nauczycielek z LO im. Czartoryskiego w Puławach - Elżbiety Późniak, Izabeli Bronikowskiej, Ewy Opolskiej i Heleny Emal. W lutym 1982 r. podjęły próbę zorganizowania protestacyjnego marszu milczenia uczniów, tzw. akcji spacerowej przeciwko kłamstwom w telewizji. Na wniosek SB przeprowadzono z nimi rozmowy ostrzegawcze, w trakcie których odmówiły podpisania oświadczeń o zaniechaniu działalności i zobowiązaniu do przestrzegania prawa. Dlatego też pojawił się postulat rozwiązań personalnych w tej szkole, bo według funkcjonariuszy SB, sytuacja w tym liceum wpływała demoralizująco na inne szkoły. Odbyło się spotkanie Wojewódzkiego Komitetu Obrony z władzami Puław i dyrekcją LO im. Czartoryskiego w sprawie udziału uczniów w tych tzw. cichych marszach protestacyjnych, które odbywały się na ulicach miasta. Zalecono w trybie pilnym dokonanie oceny kadry tej szkoły. W dniu 22 lutego dwie najbardziej aktywne nauczycielki - Elżbieta Późniak, Izabella Bronikowska - zostały zatrzymane. Ponieważ rozmowa profilaktyczno-ostrzegawcza nie dała spodziewanego rezultatu, podjęta została decyzja o internowaniu. Wobec kolejnych trojga nauczycieli wszczęto postępowanie dyscyplinarne zawieszając ich jednocześnie w obowiązkach³².

³⁰ IPN Lublin, Kwestionariusz ewidencyjny nr 6432, krypt. „Profesor”, k. 4, sygn. 077/694.

³¹ IPN Lublin, Wydział III WUSW w Lublinie, Sprawa obiektowa kryptonim „Edukacja”, t. I, k. 74 – 79, sygn. Lu-018/190.

³² IPN Lublin, KW MO w Lublinie, Informacje sytuacyjne za okres styczeń-marzec 1982 r., sygn. Lu-0135/29 oraz Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie woj. lubelskiego za okres styczeń 1983 - luty 1985, sygn. Lu-0143/13.

Po wprowadzeniu stanu wojennego zdarzały się przypadki represjonowania także nauczycieli, którzy co prawda nie zaangażowali się w działalność nielegalną, lecz wcześniej przejawiali aktywność niemiłą władzy. Przykładem może być sytuacja w Zespole Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów w Lublinie. Przewodnicząca KZ NSZZ „Solidarność” w tej szkole, Anna Garbalska i nauczyciel Kazimierz Krajka zaangażowali się w 1981 r. w proces uspołecznienia Rady Pedagogicznej. Doprowadzili do oddzielenia szkolnej władzy uchwałodawczej, czyli Rady Pedagogicznej, od władzy wykonawczej, czyli dyrektora szkoły. Kolejnym etapem tych działań była próba utworzenia Społecznej Rady Oświaty i Wychowania, poczynając od szczebla szkolnego, aż do szczebla wojewódzkiego włącznie. Z powodu wprowadzenia stanu wojennego ta inicjatywa upadła. W styczniu 1982 r. dyrektor ZSE, Maria Berzyńska³³, korzystając z zapisów prawa stanu wojennego uchyliła decyzję o uspołecznieniu Rady Pedagogicznej, a także zwolniła dyscyplinarnie z pracy Annę Garbalską i Kazimierza Krajkę³⁴.

Wiadomo, że na Lubelszczyźnie istniały podziemne struktury nauczycielskiej „Solidarności”, jednakże sygnały o większym zaangażowaniu nauczycieli w działalność opozycyjną pojawiły się dopiero po zniesieniu stanu wojennego. Okazjonalnie wydawano „Solidarność Nauczycielską. Biuletyn Regionalnej Sekcji Oświaty w Lublinie”³⁵. Nie dawał o sobie zapomnieć Zygmunt Łupina, który w listopadzie 1984 r. został członkiem Tymczasowego Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”.

Nauczycieli, znanych z aktywności w okresie 1980-1981, obserwowano przez kolejne lata. W przypadku stwierdzenia niedozwolonych działań SB informowała władze oświatowe, które nie wahały się karać nauczycieli nawet zwolnieniem z pracy. W 1982 r. Inspektor Oświaty i Wychowania w Puławach przekazał do KOiW w Lublinie wniosek o usunięcie z pracy Krystyny Ostrokólskiej, nauczycielki z SP nr 2 w Puławach. Uzasadnieniem były antypaństwowe wypowiedzi na terenie szkoły, dezaprobata systemu socjalistycznego, prowadzenie zajęć niezgodnie z programem oraz niewykonywanie poleceń dyrekcji. W informacji dla kuratora podano też, że w przeszłości była aktywistką „Solidarności” w Puławach, a od internowania odstąpiono jedynie dlatego, ponieważ internowany został jej mąż Ireneusz i ich małe dziecko zostałoby bez opieki. Część nauczycieli z Puław wystosowało protest do ministra Oświaty i Wychowania przeciwko bezzasadnemu, jak twierdzili, represjonowaniu tej nauczycielki³⁶. W kwietniu 1983 r. K. Ostrokólska znalazła się w gronie podejrzanych o kolportowanie ulotek nawołujących do bojkotu uroczystości 1 maja. Jednakże przeszukanie jej mieszkania niczego nie dało. W połowie 1983 r. decyzją Kuratora

³³ Maria Berzyńska w 1985 r. została Kuratorem Oświaty i Wychowania w Lublinie, a następnie wiceministrem w Ministerstwie Oświaty i Wychowania. W biuletynie „Solidarność Nauczycielska” nr 8 z 1.01.1983 r., została zaliczona do nauczycieli kolaborujących z władzą stanu wojennego (w stałej rubryce Kolaboranci).

³⁴ Tadeusz Kącki, *Szkoły im. A. i J. Vetterów w Lublinie i ich uczniowie 1866-2000*, Lublin 2000, s. 283-284.

³⁵ W 1982 r. ukazały się 4 numery a wydający je nauczyciele byli objęci sprawą operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Redakcja” [źródło: IPN Lublin, sygn. Lu-0140/3, Plany pracy wydziałowe SB na 1983 r., k. 143-190, Problemowy plan pracy Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Lublinie na 1983 rok].

³⁶ IPN Lublin, WUSW w Lublinie, Informacje sytuacyjne za okres styczeń-marzec 1983, sygn. Lu-0135/33.

OiW w Lublinie została pozbawiona prawa wykonywania zawodu za działalność niezgodną z Kartą Nauczyciela³⁷.

W grudniu 1983 r. straciła pracę i prawo wykonywania zawodu Janina Szymajda z LO nr VII w Lublinie (w 1981 r. za oddanie legitymacji partyjnej została zwolniona ze stanowiska dyrektora Zespołu Szkół Chemicznych w Lublinie) za rozprowadzanie biuletynu „Solidarność Nauczycielska”, udział w nielegalnej manifestacji 3 maja oraz organizowanie manifestacji w rocznicę Sierpnia '80 (wcześnie za te wykroczenia była karana przez Kolegium ds. Wykroczeń)³⁸.

Funkcjonariusze SB, systematycznie inwigilując nauczycieli z wymienionej grupy, szukali pretekstów do represji i zastraszania, czego przykładem może być Waław Czajka. Jesienią 1983 r. bez istotnego powodu przeszukano jego mieszkanie. Co prawda znaleziono kilka egzemplarzy literatury bezdebitowej wydanej na Zachodzie, ale zakwestionowane materiały nie dały podstaw do wszczęcia postępowania karnego. Przeprowadzono z nim rozmowę w celu nakłonienia go do ujawnienia nielegalnej działalności, jednak nie przyznał się do niczego³⁹. Wygląda na to, że ta akcja nie była związana z pozyskaniem jakichkolwiek informacji o nielegalnych działaniach Waława Czajki. Być może funkcjonariuszom chodziło jedynie o przypomnienie mu, że jest pod czujną obserwacją? Kolejny przykład takich działań to przesłuchania prowadzone przez SB, w których usiłowano uzyskać od nauczycieli przyznanie się do czynów zabronionych, mimo, że jak wynika z akt, nie posiadano dowodów na popełnienie tych czynów. We wrześniu 1983 r. od Stanisławy Machnik, nauczycielki z LO nr VIII w Lublinie, która w przeszłości pełniła funkcję przewodniczącej KZ NSZZ „Solidarność” w tym liceum, usiłowano uzyskać przyznanie się, że w stanie wojennym udzielała pomocy działaczom podziemnej „Solidarności”. Funkcjonariusze SB niczego nie uzyskali, bowiem nauczycielka wszystkiemu zaprzeczyła. Miesiąc wcześniej dokonali przeszukania jej mieszkania i poza taśmami z nagranyymi audycjami RWE i kazaniem z elementami polemiki politycznej niczego nie znaleźli. Podobnie postąpiła, czyli do niczego nie przyznała się, Alina Ziarek z SP nr 2 w Lublinie, pytana we wrześniu 1983 r. o to, czy utrzymuje kontakty z osobami podejrzanymi o nielegalną działalność⁴⁰. Czy poza chęcią zastraszania działaczy „Solidarności” funkcjonariusze SB mogli mieć inny cel przesłuchań i rewizji, w sytuacji gdy nie dysponowali jakimikolwiek dowodami? Być może przewidzieli aktywizację niektórych działaczy nauczycielskiej „Solidarności”, którą na większą skalę dostrzegli wiosną 1985 r.

W Chełmskiem za niezaprzeszanie działalności związkowej pracę stracił Eugeniusz Wilkowski (rozpowszechnianie pism i ulotek o treści poniżającej ustrój i władze), a także Józef Gorzała i Krystyna Czernii (działalność antypaństwowa)⁴¹. Szereg innych osób pozbawiono prawa nauczania języka polskiego, historii i wychowania obywatelskiego, przydzielając im najczęściej pracę w bibliotece lub przedmioty o charakterze praktycznym,

³⁷ IPN Lublin, WUSW w Lublinie, Informacje sytuacyjne kwiecień-lipiec 1983, sygn. Lu-0135/34.

³⁸ IPN Lublin, WUSW w Lublinie, Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie woj. lubelskiego za okres styczeń 1983 - luty 1985, sygn. Lu-0143/13.

³⁹ IPN Lublin, WUSW w Lublinie, Informacje sytuacyjne październik-grudzień 1983, sygn. Lu-9135/36.

⁴⁰ IPN Lublin, WUSW w Lublinie, Informacje sytuacyjne lipiec-wrzesień 1983, sygn. Lu-0135/35.

⁴¹ J. A. Paszkiewicz, *Ku Niepodległej...*, s. 152 oraz E. Wilkowski, *Solidarność w Chełmskiem...*, s. 688-697.

uznawane za bezpieczniejsze politycznie i ideologicznie. Represje były poprzedzone inwigilacją w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania „Panna”, która objęła Ewę Soboń, Alinę Mikus i Teresę Lisowską. Do kontrolowanych operacyjnie nauczycieli z Chełmskiego należała także Jolanta Kropp (kwestionariusz ewidencyjny „Vipera”) oraz Regina Smaga. Zwracano szczególną uwagę na takie fakty jak: utrzymywanie kontaktów z działaczami „Solidarności”, kolportaż biuletynów, zbiórki pieniędzy, wypowiadanie się na terenie szkoły oraz uczestniczenie w uroczystościach religijnych i państwowych. SB dążyła do wydalenia tych osób z zawodu nauczyciela, ale władze partyjne i oświatowe najczęściej poprzestawały na szykanach typu odmowa wydania paszportu, odmowa przyznania nagrody lub wspomniane ograniczanie możliwości oddziaływania na uczniów. Niekiedy funkcjonariusze SB nie składali wniosków o jakiegokolwiek represje z obawy o ujawnienie faktu, że w danej placówce posiadają swoje źródła informacji⁴².

W województwie zamojskim jednym z najbardziej znanych przypadków represjonowania nauczyciela, działacza „Solidarności”, była sprawa Janusza Woźnicy z LO w Hrubieszowie. W styczniu 1982 r. odmówił on oddania pieczętek nauczycielskiej „Solidarności”. W odpowiedzi jego przełożony, dyrektor liceum Edward Łoś, zasugerował mu złożenie wypowiedzenia z pracy. Woźnica nie dał się zastraszyć i w czasie lekcji historii kontynuował swoją postawę z okresu 1981 roku, czyli otwarcie mówił o tzw. „białych plamach” w dziejach najnowszych. Grupie zaufanych uczniów dostarczał nielegalną literaturę historyczną. Odmawiał uczestniczenia w pochodach pierwszomajowych i głośno mówił o tym, że „Solidarność” odrodzi się. W charakterze sankcji, od września 1983 r. nie otrzymywał funkcji wychowawcy klasy. Jego bliskie kontakty z grupą uczniów przyłapanych na kolportowaniu ulotek i pisaniu haseł na murach, ściągnęły na niego podejrzenia, że założył nielegalną organizację młodzieżową. W grudniu 1986 r. funkcjonariusze SB i oświatowi urzędnicy przeprowadzili z nim rozmowę ostrzegawczą, w trakcie której starali się skłonić go do ujawnienia swojej działalności i skorzystania z amnestii. Odmówił, czym naraził się na ostrzejsze represje. W kwietniu 1987 r. Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Wojewodzie Zamojskim, bazując na obciążających zeznaniach dyrektora Łosia, zwolniła go z pracy za naruszanie obowiązków nauczyciela⁴³. Do zwolnionych z pracy nauczycieli z woj. zamojskiego należeli także Stanisław Knapik, Tadeusz Mazurek i Janusz Różycki z Biłgoraja oraz Roman Górski z Zamościa. Stało się to w okresie 1983 – 1985, najczęściej pod presją SB. Jednakże istotny był także nacisk aparatu partyjnego podnoszącego argumenty typu *„ludzie ci powinni być pozbawieni praw nauczania, zawodu nauczycielskiego, ponieważ w swoich kontaktach z młodzieżą kreują się na bohaterów obecnego okresu i w dalszym ciągu prowadzą działalność za jaka byli internowani”*⁴⁴.

Sytuację w szkolnictwie lubelskim w połowie lat 80. dobrze oddaje informacja SB dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w oświacie z sierpnia 1984 r., w której napisano, że następuje powolna normalizacja wszystkich dziedzin działalności szkoły. Maleje udział uczniów i nauczycieli we „wrogiej działalności” inspirowanej przez podziemie

⁴² E. Wilkowski, *Solidarność w Chełmskiem...*, s. 555-572.

⁴³ E. Wilkowski, *Solidarność na ziemi zamojskiej...*, s. 797-805.

⁴⁴ E. Wilkowski, *Solidarność na ziemi biłgorajskiej...*, s. 330-331.

polityczne. Jednakże dalej obserwuje się „*elementy destrukcyjne*”. Rozprowadzane były kolejne numery biuletynu „Solidarność Nauczycielska”, pojedynczy nauczyciele prezentować mieli negatywną postawę wobec władzy i ustroju, przemycali „*szkodliwe politycznie*” treści podczas lekcji, a także nie uczestniczyli w obchodach 1 Maja i Dnia Zwycięstwa. Funkcjonariusze SB twierdzili, że dawni aktywiści „Solidarności” nie zrezygnowali ze swoich poglądów. W szkołach występowały wyraźne podziały wśród nauczycieli na zwolenników „Solidarności” i popierających politykę partii i rządu⁴⁵.

Niewątpliwie jednym z powodów niewielkiej, zwłaszcza na wsi i w małych miastach, skali nauczycielskiego sprzeciwu wobec władzy i ustroju po wprowadzeniu stanu wojennego było zastraszenie tego środowiska. Między innymi w tym celu w latach 1982-1983 przeprowadzono weryfikację kadr oświatowych. Zespoły składające się z dyrektora szkoły, sekretarza POP PZPR oraz przedstawicieli władz oświatowych i administracji rządowej oceniały postawę polityczną nauczycieli, ich stosunek do „Solidarności” i Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego oraz tzw. postawę etyczno-moralną. Kadra kierownicza weryfikowana była przez urzędników kuratorskich i działaczy lokalnych struktur partyjnych. W rezultacie tej akcji tylko w 1982 r. pracę w oświacie straciło ponad 1200 osób, a stanowiska ponad 300 dyrektorów szkół⁴⁶. Podobną akcją, tyle że nie skutkującą takimi represjami, przeprowadzono w latach 1984-1985.

W województwie chełmskim, lubelskim i zamojskim represje wynikające z weryfikacji kadr dotknęły jedynie niewielką grupę nauczycieli, po kilkanaście osób w każdym z województw. Powodem takiego stanu rzeczy było niewielkie zaangażowanie nauczycieli w działalność NSZZ „Solidarność”, zarówno przed stanem wojennym, jak i w latach późniejszych. Zjawisko to związane jest z faktem, że na Lubelszczyźnie dominowały szkoły wiejskie i małomiasteczkowe, w których „Solidarność” praktycznie nie istniała, a wszelkie przejawy opozycyjności były łatwe do wykrycia i stłumienia, gdyż zespoły nauczycielskie w poszczególnych szkołach były nieliczne i zdominowane przez członków PZPR i ZNP.

Nauczyciele Lubelszczyzny będąc jedną z lepiej wykształconych grup zawodowych oraz posiadając znaczny autorytet w społeczeństwie nie zostali liczącą się siłą niezależnego ruchu związkowego, ani opozycji wobec władzy i ustroju. Przypadki postawy zaangażowanej były nieliczne nawet w większych miastach. Wysoki stopień polityczno-ideologicznego zindoktrynowania tej grupy zawodowej, ścisły nadzór ze strony administracji oświatowej, nadzoru pedagogicznego, instancji partyjnych oraz aparatu bezpieczeństwa, a także fakt, iż większość nauczycieli pracowała w niewielkich zespołach w terenie wiejskim i małomiasteczkowym, zepchnęły pracowników oświaty Lubelszczyzny na poboże społecznych protestów zainicjowanych robotniczymi strajkami w 1980 r. Dodatkowo, z okresu „*karnawału Solidarności*” środowisko oświatowe wyszło skłócone i zastraszone.

⁴⁵ IPN Lublin, Sprawa obiektowa kryptonim „Edukacja”, nr rejestracyjny 26114, sygn. Lu-018/190, t. 2, k. 6-11, Informacja dot. Sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiekcie „Oświata i Wychowanie”, 17.08.1984 r.

⁴⁶ Krzysztof Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 60.